Smutna księżniczka

W wielkim zamku mieszkał król, królowa i piękna księżniczka o imieniu Klawina. Księżniczce żyło się bardzo wygodnie. Miała duży pokój pełen zabawek. Miała ogromny ogród w którym mogła biegać do woli. Służba spełniała jej zachcianki, krawcy szyli piękne stroje, kucharze gotowali różne smakołyki. Mimo to Klawina nie czuła się szczęśliwa. Powodem smutku księżniczki nie była choroba, czy też zaklęcie złej wróżki. Co gorsza nikt nie wiedział dlaczego na twarzy księżniczki trudno było dopatrzeć się uśmiechu.

Król i królowa wzywali różnych medyków, pieśniarzy i kuglarzy, nie przynosiło to efektu. Nawet królewski błazen, który potrafił zabawić cały dwór, nie wiedział jak rozweselić dziewczynkę.

Mijały lata, księżniczka ciągle była smutna. Nie wiedząc jak pomóc córce, smutni stali się król i królowa. Widząc smutnych władców smucili się również poddani. Cały zamek stał się ponurym miejscem. Zaczęto opowiadać o nim straszne historie. Ludzie zaczęli się go bać, unikali go i innym odradzali wizyty w tym miejscu.

Nie wiadomo jak zakończyłaby się ta bajka, gdyby nie pewne zdarzenie. Otóż król zamówił dla księżniczki nowe trzewiki. Stare były już za małe, polecił zatem by posłano po szewca. Ten przybył, zdjął miarę i zabrał się za robotę. Gdy buciki były gotowe, chciał je zanieść do zamku ale ciężko zachorował i nie mógł tego uczynić osobiście. Polecił więc swojemu synowi o imieniu Bonito, by ten dostarczył trzewiki i odebrał zapłatę. Chłopiec nie chciał się zgodzić, dużo strasznych rzeczy słyszał o zamku, był jeszcze mały i bał się że spotka go tam coś złego. Ociec jednak nalegał, potrzebne były bowiem pieniądze na leki. Bonito mimo strachu wiedział, że musi pomóc ojcu. Wziął buciki i poszedł do zamku.

Gdy był już na miejscu, przywitało go chłodne spojrzenie króla. Obejrzał on dzieło szewca, następnie kazał przywołać księżniczkę, by mogła zmierzyć trzewiki. Klawina pojawiła się w komnacie ze spuszczoną głową, nawet nie zwróciła uwagi na stojącego szewskiego syna. Inaczej było w przypadku Bonito. Chłopiec nigdy wcześniej nie widział księżniczki, wydała mu się niezwykle piękną, nawet mimo smutnej miny, która niezmienni gościła na jej twarzy. Klawina próbowała przymierzyć trzewiki, jednak nie chciały wejść na jej nogi. Rozzłościło to i tak już posępnego króla. Zaczął wykrzykiwać na chłopca, grożąc, że jeśli nie nałoży księżniczce butów, nie zapłaci należności.

Bonito podszedł do Klawiny, schylił się do jej stóp. Księżniczka dopiero teraz zauważyła małego chłopca. Na jego widok na twarzy Klawiny pojawił się duży uśmiech. Zaskoczyło to wszystkich. Nikt nie zwracał uwagi na fakt, że dla Bonito udało się założyć trzewiki na stopy dziewczynki. Król i królowa podziwiali nagłą przemianę księżniczki. Uradowani tym faktem kazali od razu wydać wielki bal dla całego dworu. Była to również doskonała okazja by wypróbować nowe trzewiki. Na balu księżniczka uśmiechnięta wesoło kręciła się w kółko zgrabnie przebierając nogami, co było dowodem, że trzewiki są dobrze wykonane. Król kazał wypłacić należność i odesłać chłopca. Jednak gdy ten tylko opuścił komnatę z twarzy dziewczynki zniknął uśmiech. Zaczęła poruszać się nie poradnie, aż wreszcie potknęła się i upadła, łamiąc przy tym obcas w jednym z trzewików.

Król kazał zawrócić chłopca. Gdy ten ponownie pojawił się w komnacie, dziewczynka znowu odzyskała uśmiech i energię. Król i królowa zrozumieli, że to Bonito sprawia, że ich córka jest promienna. Od tej pory chłopiec często gościł na zamku. Okazało się, że księżniczka była smutna bo wokół niej nie było innych małych dzieci. Klawina miała dużo zabawek ale nie miała z kim się nimi bawić.

Król i królowa wydali kolejny bal, tym razem zaprosili na niego wszystkie dzieci z całego królestwa. Od tego czasu księżniczka była bardzo radosna, uśmiechała się do wszystkich, a jej dzieciństwo, mimo że nie trwało długo, było bardzo szczęśliwe.

Julita 80

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026